Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 4 (750)	**Redakcja otwarta** od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.	Łódź, Sobota, dnia 18 stycznia 1930 r. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.	**Warunki prenumeraty:** w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „	**Rok XXV.**

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 100.99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60,398. **Cena 30 groszy.**

W sobotę, dnia 18 stycznia r. b. o godzinie 6 wieczorem punktualnie, w dużej sali O. K. R.-u przy ul. Piotrkowskiej 83, odbędzie się

Konferencja Międzydzielnicowa P.P.S. miasta Łodzi

Ze względu na to, że na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy uprasza się wszystkich tow. tow. o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Zmiana pomajowego systemu rządzenia jest koniecznością państwową i żądaniem społeczeństwa

Wspólne oświadczenie P.P.S. oraz stronnictw lewicy i centrum, złożone w Sejmie dnia 15 stycznia r. b.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej, powzięta w dniu 6 grudnia r. ub., a żądająca ustąpienie gabinetu p. Kazimierza Świtalskiego,—wyraziła stanowczą wolę Przedstawicielstwa Narodu, by nastąpiła nietylko zmiana osób w składzie Rady Ministrów, ale przedewszystkiem zmiana systemu rządzenia, który— według naszego głębokiego przeświadczenia — prowadził Państwo nieuchronnie do wewnętrznych wstrząsów społeczno-politycznych i do pogłębienia kryzysu gospodarczego.

W czasie trwania przesilenia rządowego przedstawiliśmy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, co rozumiemy przez „zmianę systemu", a mianowicie:

1. Stosowanie w całej pełni Konstytucji, ustaw i statutu autonomicznego województwa śląskiego;

2. Ustalenie zasady, że rewizja Konstytucji może być przeprowadzona tylko w drodze legalno-konstytucyjnej z powściągnięciem wszelkiej propagandy na rzecz zamachu stanu w jakiejkolwiek formie;

3. Uniezależnienie sądownictwa, administracji państwowej i wojska od wpływów jakiejkolwiek partji czy obozu politycznego;

4. Ścisłe przestrzeganie podstaw samorządu, zapewnionego społeczeństwu ustawami;

5. Położenie kresu samowoli organów administracji państwowej w zakresie konfiskat prasowych, represji politycznych i t. p., zbadanie stwierdzonych wypadków nadużyć na szkodę Skarbu Państwa;

6. Wstrzymanie wszelkich subsydjów ze Skarbu Państwa na jakiekolwiek cele partyjno-polityczne, wyborcze, partyjno-prasowe i t. p., zaniechanie używania organów administracji państwowej, wojska, przysposobienia wojskowego dla porachunków osobistych czy też partyjno-politycznych.

Stoimy nadal na gruncie powyższych zasad, które ustalają nasz stosunek do systemu rządzenia.

To też stosunek nasz do gabinetu p. Kazimierza Bartla będzie zależał od tego, czy gabinet ten weźmie za podstawę swej działalności i wprowadzi w życie zasady powyższe, które uważamy za konieczność państwową, a których urzeczywistnienia domaga się społeczeństwo:

Podkreślamy z całym naciskiem, że położenie gospodarcze kraju jest bardzo ciężkie; masy ludności miast i wsi są w nędzy, kryzys rolniczy potęguje się; bezrobocie wzrasta; położenie międzynarodowe Państwa nasuwa wiele trudności; Polska stoi wobec konieczności rozwiązywania zagadnień, mających znaczenie decydujące dla jej przyszłości. Wszystko to, tak samo jak rozpoczęta już praca nad rewizją Konstytucji, wymaga zupełnie innej atmosfery politycznej, niż tą, jaką wytworzył dotychczasowy system rządzenia.

Na takich tylko podstawach oparta praca Sejmu i Rządu zdoła przezwyciężyć piętrzące się przed Polską trudności.

18-ta konfiskata „Łodzianina".

ŁÓDZKIE STAROSTWO GRODZKIE
Oddział Bezp. Publicznego
L. .BP. 39/30

Łódź, d. 11 stycznia 1930 r.

Do
Redaktora Odpowiedzialnego „Łodzianina"
w miejscu.

Łódzkie Starostwo Grodzkie zawiadamia, że na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 10.5.1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. Nr. 1 poz. 1 1928), zarządziło zajęcie Nr. 3/749 czasopisma „Łodzianin" z datą 11 stycznia 1930 r. z powodu umieszczenia artykułu p. t.: **„SYTUACJA POLITYCZNA KRAJU UCHWAŁY CENTRALNEJ KOMISJI KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH"** w treści którego dopatruje się znamion przestępstwa.

za Starostę Grodzkiego
(—) J. ROSICKI
Zastępca Starosty

Decyzja Sądu

Odpis postanowienia
Nr. dz. pos. niej. 75

Sąd Okręgowy w Łodzi, na posiedzeniu niejawnem w dniu 13 stycznia 1390 r. po rozpoznaniu wniosku Prokuratora o zatwierdzenie zajęcia Nr. 3 (749) czasopisma „Łodzianin" z dnia 11 stycznia 1930 r.,

POSTANOWIŁ:

Na podstawie art. 77 ust. 3 Prawa prasowego (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 1, z 1928 r.)

a) zatwierdzić dokonane przez Łódzkiego Starostę Grodzkiego w dniu 10 stycznia 1930 r. za L. BP. 39/30 zajęcie nakładu pierwszej i drugiej stronicy Nr. 3 (749) czasopisma „Łodzianin" z dnia 11 stycznia 1930 r. jako zawierającego w artykule p. t. „Sytuacja gospodarcza kraju" w ustępach od sółw: „Z czynnika ochrony..... do słów .....istnienia tego Ministerjum" i od słów: „W ataku obecnego ministra...... do słów. ......całej klasie robotniczej" — znamiona przestępstwa z art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r.

b, w pozostałych częściach zajęcie tego druku uchylić;

c) zakazać rozpowszechnianie powyższych ustępów tego artykułu.

Za zgodność świadczy

Starszy Sekretarz
Wydziału IV Karnego
B I R K E.

Po mowie premjera Bartla

„Jeżeli jest dobrze, to dlaczego jest tak źle".

W ubiegły piątek zaprezentował się na plenarnem posiedzeniu Sejmu nowy—piąty—rząd p. Kazimierza Bartla i przy tej okazji p. Bartel wygłosił dwugodzinne zgóra przemówienie, w którem przedstawił program odnowionego rządu starej sanacji.

Przemówienie było suche, w większości swej oparte na danych cyfrowych odnoszących się do sytuacji gospodarczej. Natomiast sprawom politycznym p. Bartel mało poświęcił miejsca. Przemówienie to ani nie wywołało żadnego entuzjazmu na ławach poselskich bloku rządowego, gdyż było zaledwie kilkanaście oklasków, ani też nie wywołało „burzy" na ławach opozycyjnych lewicy i centrum, czego by sobie życzyła sanacja.

Na wstępie już p. Bartel zaznaczył, że przemawia, bo taki już zwyczaj parlamentarny się utarł, chociaż uważa, że

„często treść ekspoze nie pokrywa się potem przeważnie z działalnością Rządu bez większej z jego strony winy, prócz tej może, że przecenił w danych warunkach swoje siły lub nie przewidział przeszkód".

Więc już na samym początku własna niewiara we własne projekty. Dlaczego tak mówił p. Bartel, to my wiemy. Bo już raz w kwietniu 1929 r. „nastąpiła zmiana na posterunku" i p. Bartel został „zastąpiony" przez grupę pułkownikowską, wobec tego obecnie obawia się by „nieprzecenił swoje siły".

Potem p. Bartel w myśl zasady „by wilk był syty i owca cała" złożył dwa ukłony: pierwszy w stronę grupy pułkownikowskiej, oświadczając, że mylił by się ten, ktoby sądził, „że ostatnia zmiana Rządu oznacza odstępstwo od pomajowego systemu". Po co to zapewnienie. My i tak wiemy, że rząd p. Bartla jest rządem sanacyjnym, a tylko zmieniły się niektóre osoby na „posterunku", bo p. p. ministrowie Prystor i Berner pozostali na swych stanowiskach.

Zresztą dopóki w rządzie bierze udział p. Piłsudski, który faktycznie decyduje o takim lub innym składzie rządu, nie może być mowy o zmianie systemu, chociażby p. Bartel o tem nie mówił.

Drugi ukłon p. Bartel skierował w stronę opozycji, mówiąc, że stanowisko rządu „wyraża się w szczerej chęci do wyeliminowania (usunięcia) elementów bezpłodnej walki" — oczywiścia z Sejmem.

Jak sprzeczności te, wyrażone w tych dwuch oświadczeniach dadzą się pogodzić p. Bartel nie mówił. Ale życie da na nie odpowiedź „rzeczywistej rzeczywistości".

W sprawie zmiany Konstytucji, którą sanacja uważa za najpilniejszą i za najważniejszą p. Bartel nie zajął żadnego określonego stanowiska, oświadczając, że rząd uczyni we właściwym czasie.

W sprawach gospodarczych nie usłyszeliśmy nic nowego. Sytuacja gospodarcza jest ciężka.

W czasie przeprowadzonej na terenie Sejmu dyskusji nad programem rządowym, stronnictwa lewicy i centrum złożyły oświadczenie, wypowiadające się za koniecznością przeprowadzenia likwidacji pomajowego systemu rządzenia.

Dosłowną treść tego oświadczenia podajemy na czele numeru.

W. D.

Robotnicy! Popierajcie swojego „Łodzianina"!

W Sądzie Pracy w Łodzi

należy powiększyć ilość kompletów sądzących.

Aby omówić braki, jakie spotykamy w procedurze Sądu Pracy, należy sobie uświadomić, że zadaniem tegoż Sądu Pracy miało być zmniejszenie się spraw i zatargów, powstałych na tle warunków pracy i płacy, pomiędzy pracodawcami a robotnikami, które winny być rozpatrywane bezstronnie, szybko i fachowo, gdyż zatargi te nie mogły być definitywnie rozpatrywane i ostatecznie załatwiane przez Inspekcję Pracy, z braku władzy wykonawczej.

Niejednokrotnie mimo przyznania przez Inspektorat Pracy słuszności robotnikowi, ten ostatni musiał, albo prowadzić akcję obronną na własną rękę i likwidować zatarg, albo zaprzestać takiej akcji i czuć się pokonanym lub też w najlepszym razie skierować sprawę do Sądu grodzkiego (pokoju) i tam wyczekiwać po kilka, a nawet kilkanaście tygodni. Przyczem nie od rzeczy będzie wspomnieć i o tem, że Sąd grodzki, nie znając charakteru pracy, nie mógł nieraz należycie takiej sprawy ująć.

Instytucja Sądów Pracy miała właśnie i ma za zadanie zapobiedz temu, czego najlepszym dowodem jest wprowadzenie ławników-zawodowców, orjentujących się w kwestji danego zatargu; dać możność obrony robotnikowi, skarżącemu przez zastępstwo, bądź do przedstawiciela Związku, bądź też innej osoby. A co najważniejsze, przez jaknajszybsze załatwianie zatargów i sporów, jak to wynika z art. 28 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Sądach Pracy, które brzmi: „Sąd Pracy winien wyznaczyć termin rozprawy niezwłocznie na jeden z najbliższych dni i t. d." oraz bezapelacyjność sprawy i natychmiastowe wykonanie wyroku w sprawach, w których pretensje skarżącego nie przekraczają sumy zł. 200-tu.

Teraz należy się zastanowić nad tem, jak to wygląda w praktyce. Stwierdzić musimy, iż popularność sądów pracy na terenie miasta Łodzi (Łódź, Zgierz, Konstantynów i Aleksandrów) jest zbyt wielką. Tymbardziej, iż w obecnym kryzysie, przemysłowcy pozwalają sobie zbyt często krzywdzić robotników, wobec czego ci zmuszeni są, nie mając innej rady, kierować sprawy do sądu pracy, który jest niestety zawalony sprawami. Obecnie zaległość w sądzie pracy w Łodzi wynosi około 2.000 spraw zaległych, oczekujących swego terminu rozprawy. Zwłaszcza, że do kancelarji sądowej wpływa codziennie olbrzymia ilość spraw, tak, że zaległości wcale się nie zmniejszają, a odwrotnie — powiększają.

Komplet sędziowski, składający się zaledwie z 2 sędziów na tak obszerny teren pracy, jakim jest Łódź z okolicznemi miejscowościami, jest niewystarczający, przez co sprawy leżą, czekając na rozstrzygnięcie po 2 i 3 miesiące, a nieraz i dłużej, co jest niezgodne z rozporządzeniem o sądach pracy. Pozatem nadmienić należy, iż przemysłowcy, mając swych adwokatów, potrafią sprawę, na której rozpatrzenie robotnik czekał 2—3 miesiące odroczyć, powołując się na nowych świadków, i tu znów robotnik musi czekać na następną rozprawę 2 do 3 miesięcy. Wiedząc jednak, że sprawa dlań jest beznadziejną i że robotnik musi wygrać, nie stawia się na rozprawę i zapada wyrok zaoczny. Wobec jednak zawalenia kancelarji olbrzymią masą spraw, otrzymuje wyrok zaoczny po kilkunastu dniach, a niekiedy i po miesiącu, wtedy to zakłada opozycję przeciwko zaocznemu wyrokowi. Wyrok wtedy nie może być wykonany i robotnik znów czeka 2 do 3 miesięcy.

Jeżeli do tego dodamy jeszcze od 1 miesiąca do 6 tygodni czasu na wykonanie egzekucji przez komornika, to otrzymamy w sumie 6 — 9 miesięcy — czekania przez robotnika, zanim zatarg zostanie ostatecznie zlikwidowany.

Jedną z przyczyn tego przewlekania rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Pracy jest brak kompletów sądowych, które należy jaknajszybciej i najwydatniej powiększyć, gdyż przez to uniknie się zbytniego opóźniania rozpatrzenia spraw i uczyni zadość rozporządzeniu o sądach pracy.

Sprawą tą winny się zainteresować odpowiednie czynniki.

Apel nasz, żądający wydatnego i szybkiego zwiększenia kompletów sądzących Sądu Pracy w Łodzi, nie może być obojętny tak dla p. prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, jak również i dla Ministerstwa Sprawiedliwości.

Sprawa ta jest tembardziej dziś aktualną, ponieważ obecnie Sejm uchwala budżet, w którym Ministerstwo Sprawiedliwości powinno bezwzględnie powiększyć budżet przewidziany dla sądów pracy — w Łodzi, gdyż po uchwaleniu budżetu sprawa ta — ugrzęźnie na martwym punkcie i wszelką inicjatywę będzie się rozbijać o brak — funduszów na ten cel przeznaczonych.

S. K.

O ZASIŁKI dla PÓŁBEZROBOTNYCH

walczą klasowe Związki Zaw.

Na wtorkowem posiedzeniu Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia tow. Walczak w imieniu Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych zgłosił wniosek następującej treści:

„Zarząd Obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi, biorąc pod uwagę przeciągające się bezrobocie i półbezrobocie, zwraca się do Zarządu Głównego funduszu bezrobocia w Warszawie z prośbą o wystąpienie do p. ministra pracy i opieki społecznej z wnioskiem o przyznanie zasiłków z funduszu bezrobocia w myśl art. 3 Ustawy z dnia 18. VII. 1924 r., o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia tym wszystkim półbezrobotnym, których zarobek nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 3 dni".

Wobec tego, iż na posiedzeniu nie byli obecni przedstawiciele przemysłowców, p. Janiszewski, przewodniczący Zarządu prosił o odroczenie tej sprawy do przyszłego tygodnia, kiedy to zwołane zostanie specjalne posiedzenie Zarządu, celem rozpatrzenia tej sprawy.

Na tem posiedzeniu tow. Walczak interwenjował w sprawie niewypłacania posiłków na utrzymanie rodzin głowom rodzin, których żony pracują. Tow. Walczak uzyskał przyrzeczenie, iż sprawa ta zostanie załatwiona i zasiłki w tych wypadkach będą wypłacane.

„Gwiazdka" p. Prystora

P. minister Prystor zarządził, by tegoroczna gwiazdka w zakładach opiekuńczych dla dzieci była obchodzona uroczyściej, aniżeli w poprzednich latach.

P. Prystor bardzo kocha dzieci. Tak chciałby być we wszystkich zakładach! Dzieci mają więc wyobrazić sobie, że ten ich „opiekun" siedzi między niemi. I pisze dalej w swym okólniku, że „niema w Polsce dziecka, któreby chociaż z portretu nie znało tego srogiego z wyglądu pana z wąsami, wielkiemi nastroszonemi brwiami i dobremi oczami, który ma zawsze dla dzieci łagodny, ojcowski uśmiech miłości".

Jaka gorzka ironja tkwi w tych słowach!

Niech mówią czyny nie słowa!

Ile tysięcy dzieci w Polsce smutno spędziło tegoroczną gwiazdkę, patrząc na zatroskaną twarz ojca, na załzawioną twarz matki! A gdy spytały rodziców, czemu są tacy smutni, gdy w innych domach wesoło: choinka, śpiewy, zabawy, usłyszały odpowiedź:

— **„Tatuś należał do Polskiej Partji Socjalistycznej i p. Prystor kazał go zwolnić z pracy. Teraz nie mamy z czego żyć".**

Taką lub podobną odpowiedź słyszały tysiące dzieci zwolnionych pracowników Kas Chorych i innych instytucji, taką odpowiedź słyszały tysiące dzieci młodych ojców, przedwcześnie zemerytowanych, taką odpowiedź słyszały tysiące dzieci bezrobotnych, którzy nie otrzymali pracy, bo nie chcieli zapisać się do „bezpartyjnych" związków.

A jedyną ich winą była stałość przekonań. Nic to, że wielu z nich walczyło o Niepodległość Polski w bojówkach P. P. S., w kadrach P. O. W., wreszcie w szeregach wojsk polskich, podczas gdy dzisiejsza czwarta brygada... Ech po co to pisać o rzeczach tak znanych! Długo, długo trzebaby wyliczać te krzywdy, jakie wyrządził dzieciom ten ich „opiekun".

...Teraz szuka drogi do ich serduszek!

— — — — — — — — — — — — — —

Ciśnie mi się pod pióro jeden przykład.

Nauczycielka w szkole ludowej pyta dziecko, czemu tak mizernie wygląda.

— „Bo tatusia zwolnili z pracy, jemy teraz suchy chleb!" — brzmi odpowiedź dziecka.

— „A dlaczego?"

— „Bo należał do Związku!"

— — — — — — — — — — — — — —

Panie ministrze Prystorze! „Opiekunie" dzieci! Nie wilkiem, a pańskiem nazwiskiem straszyć je będą matki!

Matka.

Wiadomości z całego świata

Z konferencji w Hadze.

Jak było do przewidzenia, najtwardszym orzechem dla obrad okazała się sprawa sankcji, czyli gwarancji dla państw wierzycielskich na wypadek nie dotrzymania zobowiązań przez państwa dłużnicze, a więc głównie Niemcy. Istniała obawa, że o szkopuł ten konferencja się rozbije. Wreszcie po dłuższych naradach, bezpośrednio się toczących między delegacją francuską i niemiecką, doszło do ustalenia wspólnej platformy w tej sprawie.

Dotychczas ustalono już definitywnie takie kwestje:

1. termin płatności spłat reparacji oznaczono na 15-go każdego miesiąca z budżetu oraz 30-go każdego miesiąca na spłaty z funduszu kolei Rzeszy; 2. realizację zastawów i 3. moratorjum.

Pozatem toczą się w Hadze narady co do zorganizowania banku wypłat międzynarodowych. Bank ten zostanie stworzony jako organ pośrednictwa pomiędzy państwami wierzycielskiemi a dłużniczemi.

Przed morską konferencją rozbrojeniową.

Z całego szeregu już wymienionych w tej sprawie not między Anglją, Francją i Ameryką wynika, że dość poważne różnice zdań, jakie początkowo się zaznaczyły, coraz bardziej maleją. Dał temu wyraz premjer angielski tow. MacDonald w wywiadzie udzielonym prasie. Wyraził się on optymistycznie o przyszłej konferencji, która jednak będzie miała parę trudności, spowodowanych odrębnemi warunkami poszczególnych krajów. Za zgodą admiralicji Anglja gotowa będzie poczynić znaczne redukcje zbrojeń w ramach nakreślonych przez bezpieczeństwo imperjum. Redukcje te będą ściśle uzależnione od porozumienia międzynarodowego. Jest zupełnie rzeczą niemożliwą, aby jakikolwiek kraj przekroczył granice tego, co jest słusznie uważane za konieczne dla obrony gazowej.

W sprawie konferencji zabrał również głos prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoower. Ogłosił on orędzie, w którem apeluje do narodu, aby nie dał się zwieść głosowi krytyki, lecz cierpliwością i spokojem dodał delegacji amerykańskiej odwagi do wypełnienia jej trudnego zadania. Każdy powinien dopomóc, aby atmosfera dobrej woli i zaufania została na konferencji utrzymana. Hoower zaznacza dalej, że konferencja londyńska jest jedną z najważniejszych w ciągu ostatnich lat i wyraża nadzieję, że wszystkie trudności zostaną przezwyciężone. Zdaniem jego konferencja będzie trwała od 3 do 4 miesięcy.

Konferencja morska wywołała odrętwienia nawet Hiszpanję. Jej przedstawiciele w Londynie, Paryżu i Rzymie złożyli oświadczenie, z którego wynika, iż Hiszpanja obawia się, że mające się zawrzeć układy mogą objąć i morze śródziemne. Jako bezpośrednio zainteresowana Hiszpanja wyraziła życzenie wzięcia w tych naradach udziału. Ze strony angielskiej posłowi hiszpańskiemu niezwłocznie ustnie zakomunikowano, że o sprawę zawarcia jakiegokolwiek układu co do morza śródziemnego konferencja może zaledwie zahaczyć, tak że kwestja udziału Hiszpanji w naradach konferencji musi być przynajmniej obecnie traktowana jako przedwczesna.

Z Ligi Narodów.

W poniedziałek, dnia 13 b. m. odbyło się w Genewie uroczyste otwarcie 58 sesji Ligi Narodów. Przewodniczącym Ligi zkolei został obecnie przedstawiciel Polski, minister spraw zagranicznych p. Zaleski.

W inauguracyjnem przemówieniu złożył on hołd pamięci przedwcześnie zmarłego ministra Rzeszy, Stresemana. Szczególnie podniósł zasługi zmarłego na polu pracy o panowanie pokoju między ludami Europy oraz podniósł jego wysiłki w kierunku utrzymania jaknajlepszych stosunków z Polską w interesie tego właśnie pokoju.

W imieniu Rzeszy Niemieckiej odpowiedział sekretarz stanu v. Schubert, dziękując za słowa uznania dla zmarłego Stresemana.

Przed obecną sesją Ligi Narodów stoją do rozstrzygnięcia następujące zagadnienia: sprawa mandatów (protektoratów) w Południowej Afryce, Palestynie i Iraku, uzgodnienia paktu Ligi z paktem Kelloga i wiele innych ważnych spraw.

Porozumienie węglowe pomiędzy Anglją a Polską.

Rokowania pomiędzy przedstawicielami przemysłu węglowego polskiego i angielskiego zakończone zostały układem ustalającym współdziałanie obu przemysłów.

Postanowiono powołać wspólny komitet, złożony z 10 delegatów po 5 z każdej strony. Komitet będzie się zbierał co kwartał, prócz tego stale będą czynne biura statystyczne, informacyjne i kontrolne.

Za dwa tygodnie zbierze się w Londynie podkomitet techniczny, którego zadaniem będzie ujednostajnienie klasyfikacji węgla polskiego i angielskiego, z uwzględnieniem jego gatunkowości rodzajów i rozmaitych właściwości chemicznych i technologicznych.

Prawdopodobnie utworzone będą komitety dla opracowania wspólnych warunków sprzedaży i innych podstaw handlowych.

* * *

Rokowania odbywały się w duchu jaknajbardziej przyjaznym. Delegaci postanowili zlecić przyjęcie układu angielskiemu centralnemu stowarzyszeniu kopalń węglowych oraz polskim konsorcjom węglowym.

Niezadługo odbędą się dalsze konferencje, celem omówienia ogólnej sytuacji w związku ze sprawami obchodzącemi Polskę i Wielką Brytanję.

Amnestja we Włoszech.

W bieżącym tygodniu odbyła się w Rzymie uroczystość zaślubin następcy tronu włoskiego, księcia Humberta z księżniczką belgijską. Z tej okazji król włoski ogłosił amnestję za zbrodnie zwykłe i przestępstwa wojskowe. Wyłączeni z amnestji są przestępcy—recydywiści i osoby oskarżone o zbrodnie, pociągające za sobą poważne szkody dla państwa. Bardzo wygodna amnestja, szczególniej dla Mussoliniego, gdyż polityczni przestępcy zostali wyłączeni od dobrodziejstwa amnestji.

Nowy polski lot przez Atlantyk

Amerykański komitet organizacyjny polskiego lotu transatlantyckiego wystąpił do departamentu aeronautyki ministra spraw wojskowych o urządzenie lotu w roku bieżącym. Komitet amerykański pragnie, aby w locie wzięli udział polscy lotnicy wojskowi, na co konieczne jest zezwolenie tegoż departamentu.

Aparat do lotu będzie przygotowywała włoska firma Caproni, która otrzymała już na ten cel 20,000 dolarów.

Opłacajcie regularnie prenumeratę!

Obrady włókniarzy nad obecną sytuacją

W dnin 15 b. m. w sali O. K. Z. Z. odbyło się zebranie delegatów i poborców Związku Zawodowego Włókienniczego Klasowego.

Na porządku dziennym była sprawa obecnej sytuacji gospodarczej i sprawa urlopów.

Tow. Walczak omówił w obszernym referacie obecne położenie gospodarcze mas robotniczych, które wskutek przeciągającego się kryzysu jest nad wyraz ciężkie. Widoków na poprawę niema żadnych. Wzmagające się ubóstwo szerokich warstw społeczeństwa potęguje rozmiary kryzysu. Rząd pochłonięty całkowicie zagadnieniami politycznemi na ciężkie położenie materjalne mas robotniczych i pracowniczych mało zwraca uwagi, a Ministerstwo Pracy na składane memorjały Związków Zawodowych w sprawie przyjścia z radykalną pomocą szerokim rzeszom bezrobotnych i półbezrobotnych odpowiedziało niewystarczającą pomocą doraźną i przyznaniem zasiłków za m. lipiec i sierpień tym tylko półbezrobotnym na terenie m. Łodzi, których zarobek tygodniowy nie przekracza umówionego zarobku za 2 dni.

Związki przemysłowców, wykorzystują rozbicie się klasy robotniczej na kilka organizacyj zawodowych, ignorują żądania Związku, zgłoszone w październiku 1929 r. i nie kwapią się z udzieleniem na nie odpowiedzi. Równocześnie poszczególni przemysłowcy panujący kryzys wykorzystać pragną do obniżenia głodowych płac robotniczych, pozbycia się ze swych fabryk świadomych robotników i delegatów, co ostatnio ma miejsce w fabr. Tow. Akc. wełny czesankowej w Tomaszowie-Maz.

Robotnicy na szykanę przemysłowców jak i na obojętność Rządu w stosunku do ciężkiego położenia klasy robotniczej odpowiedzieć powinni masowem wstępowaniem do Klasowego Związku, aby Związek ten uczynić silnym do walki o lepszy byt mas robotniczych.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poszczególni delegaci krytykowali bierne stanowisko rządu w w obecnym kryzysie nikłą pomoc dla bezrobotnych i domagali się bezwzględnego przyznania zasiłku dla półbezrobotnych w myśl 3 art. ustawy z dnia 18. VII. 24 r. Mówcy w dyskusji zwrócili również uwagę na wydawane przez Inspektorów Pracy nakazy wywieszania w fabrykach regulaminów pracy przewidzianych Rozporządzeniem Prezydenta z dnia 16 marca 1928 r. Zdaniem delegatów Ministerstwo Pracy jak i Inspekcja Pracy w okresie kryzysu ma znacznie ważniejsze zadania do spełnienia niż wywieszania regulaminów pracy. Po dyskusji przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 15 stycznia 1930 r. delegaci i poborcy Związku Włókienniczego Klasowego oświadczają iż solidaryzują się w całej rozciągłości z rezolucją Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 5 b. m. w sprawie bezrobotnych, oraz domagają się od Ministra Pracy przyznania zapomóg z Funduszu Bezrobocia półbezrobotnym na terenie całego okręgu przemysłowego łódzkiego, w myśl art. 3 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Zebrani żądają częstych wizytacji fabryk przez Inspektorów Pracy, szczególnie w okresie kryzysu i pilnego nadzoru ze strony inspekcji pracy nad przestrzeganiem i wykonywaniem przepisów prawa o ochronie pracy, o higjenie pracy, o umowie pracy, o zbiorowej umowie pracy, o czasie pracy, o urlopach i t. p".

Następnie tow. Krzynowek w związku z rozpoczęciem się nowego roku kalendarzowego i masowymi redukcjami robotników wyjaśniał ustawę o urlopach robotniczych i Orzeczenie Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 1. VII. 28 r., na zasadzie którego robotnik. który nabył już raz prawo do urlopu korzysta z urlopu w każdem następnem roku kalendarzowym bez względu na datę rozpoczęcia pracy lub korzystanie z urlopu w roku poprzednim. Wobec czego wszyscy robotnicy redukowani z pracy o ile korzystali w 1929 r. z urlopu winni otrzymać przy zwalnianiu ich z pracy odszkodowanie za niewykorzystany urlop w 1930 r. Również towarzysz Krzynowek wzywał delegatów do sporządzania list urlopowych na rok bieżący

Na powyższem zebranie zakończono.

Czuma konfidentem policji

W „Gazecie Warszawskiej" Nr. 263 w sprawozdaniu z procesu komunistycznego w Warszawie, czytamy, co następuje:

„Św. Czuma Andrzej, konfident policji, b. działacz na terenie PPS-lewicy, rzekomo główny sprawca „wsypy" oskarżonych mimo usilnego nacisku obrony, na rozprawę nie będzie wezwany. Ciekawszych momentów w procesie można oczekiwać po zakończeniu zbadania świadków, gdy zabiorą głos prokurator, obrońcy, a zwłaszcza oskarżeni w ostatniem słowie".

Robotnicy, którzy dali się chwilowo zbałamucić p. Czumie i zakładali PPS-lewicę, niechaj na tym przekładzie nauczą się oceniać wszelkich awanturników i rozbijaczy szeregów ludności pracującej.

P. Czuma zaczął od rozbijania PPS a skończył w policji...

Obecnie ten sam Czuma, działa jako mąż zaufania i główny organizator BBS.

Przykłady niech mówią same za siebie. Człowiek politycznie i zawodowo skompromitowany zaufania budzić nie może. Piętno zaprzedawczyka, zdrajcy i oszusta politycznego jak cień włóczy się za nim.

Kosztem ubezpieczonych Łodzi.

Skutki „radosnej twórczości" prystorjanina.

Do bukietu „radosnej twórczości" komisarza Kasy Chorych m. Łodzi p. Łopuszańskiego, jego satelity na stolcu naczelnego lekarza znanego kręgarza d-ra Bogusławskiego i czeredy mniejszych prystorjańczyków stale przybywają nowe kwiatki, a co jeden to wonniejszy.

A że ta działalność przejawia się kosztem ubezpieczonych, co to obchodzi ich sanacyjne mości.

Na skutek naszych ataków prasowych prystorjanie narazie zaniechali oddania kilkudziesięciu woźnych i dozorców w niewolę prywatnego kapitalisty.

Lecz pomysły trwają nadal. Poza oddaniem całej władzy nad ubezpieczonymi w ręce lekarzy kasowych, oczywiście nie społeczników, a tych którzy dotychczas zwalczali Kasę Chorych, istnieje obecnie projekt zlikwidowania istniejących przy dużych fabrykach i zakładach przemysłowych ambulatoryj fabrycznych. Co to prystorjanów obchodzi, że zlikwiduje się jakie takie udogodnienie dla olbrzymiej ilości ludzi pracy, by mieć pod ręką pomoc lekarską.

Przez stałe zwalnianie długoletnich, wykwalifikowanych, społecznie wyrobionych pracowników, paraliżuje się normalny bieg pracy, tworzy się zaległości, utrudniające sprawne działanie aparatu, nie mówiąc już o niepotrzebnie wydatkowanych znacznych funduszach na odprawy dla wydalonych.

Każdy miesiąc przynosi po kilkadziesiąt nazwisk zwolnionych pracowników.

Zwalnia się bez żadnego powodu ludzi, którzy sumiennie spełniali swoje obowiązki, byli obarczeni liczną rodziną. Wymienianie wszystkich nazwisk (do stycznia zwolniono zgórą dwieście osób: pracowników biurowych, robotników fizycznych, pielęgniarek, woźnych, sprzątaczek i t. p) zajęło by zbyt wiele miejsca. Podajemy tylko wybitniejszych działaczy społecznych i związkowych. Zwolnieni dotychczas zostali t.t.: radni miejscy: Klementyna Grdzicka, Władysław Dolecki, Gustaw Ewald oraz Jan Milewski, Karol Rękowski, Stanisław Hulewicz, Edward Pachała, Paweł Kilanowicz, Bolesław Gicgier, Helena Nastarowiczówna i cały legjon innych. Zwolniono ich, ponieważ nie chcieli łamać swoich przekonań, ponieważ nie chcieli frymarczyć swoim sumieniem, by stać się prystorjanami, lub bebesowcami.

Pomyślałby kto, że redukcja jest przeprowadzona ze względów oszczędnościowych, bo żadnych zarzutów zwolnionym postawić nie mogli.

Na miejsce oddanych instytucji pracowników przyjmuje się jednak innych pracowników.

Może ci nowi mają kwalifikacje?

Owszem są „wykwalifikowani": enpeerowiec Rytter — wydalony z Magistratu za nadużycia w lesie łagiewnickim i za otwieranie cudzych listów, endek Kurczewski — wydalony z policji za bardzo czyste sprawy. Kamienicznik Makowski. O kwalifikacjach pozostałych nowoprzyjętych można również pomówić. Oto jak wygląda zamiana.

Conajmniej dziwną rolę przy rugach partyjnych — pozbawiania ludzi pracy chleba dla siebie i swych rodzin, odgrywa kolega dr. Samborski — dyrektor z nieprawdziwego zdarzenia.

Jedyną troską kolegi-dyrektora jest, by bronić od redukcji enpeerowców.

Gdy raz, przez pomyłkę (w takim galopie redukcyjnym „pomyłki" są możliwe) zredukowano dwuch enpeerowców, to po ujawnieniu „błędu" zredukowane osoby przyjęto z powrotem. Kolega S. przyobiecał wodzom enpeerowym, że taka pomyłka już się na przyszłość nie powtórzy.

Czy prystorjanie nie zastanawiają się nad tem, że stojące przed oczyma każdego pracownika czarne widmo redukcji, (oczywiście enpeerowcy, sanatorzy i bebesowcy są wyłączeni od redukcji) nie może przyczynić się do spokojnej wydatnej pracy, że to odbywa się kosztem instytucji.

Na innem miejscu piszemy o tem, że nad „opornym" t. Fijałkowskim znęcano, się, aż rozchorował się, aby potem insynuować brukową prasę sanacyjną, do rzucania podejrzeń na sumiennego pracownika.

Zaślepieni w swej nienawiści napewno nie widzą tego. Czy myślą, że ta radosna twórczość wiecznie trwać będzie?

W. Skiba.

Centralna Bibljoteka T. U. R.

ul. Południowa 11.

Podaje się do wiadomości, iż Centralna Bibljoteka zaopatrzona jest w cenne dzieła o kierunku polityczno-społecznym. Czynna jest we wtorki i piątki w godz. 7—9 wieczór. Wypożyczanie książek odbywa się bezpłatnie.

Centralna Bibljoteka T.U.R-a w Łodzi

imienia wodza socjalizmu polskiego tow. FELIKSA PERLA.

Uroczysta Akademja w Radzie Miejskiej.

W niedzielę, dn. 12 stycznia r. b., w przepełnionej po brzegi sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta Akademja, zorganizowana przez łódzki Oddział T. U. R. ku czci niezapomnianej pamięci tow. Feliksa Perla, z okazji otwarcia bibljoteki TUR w Łodzi im. Feliksa Perla i rozpoczęcia nowego kursu nauk społecznych.

Akademję zagaił prezes łódzkiej Organizacji TUR, tow. Jan Holcgreber, który w podniosłych słowach scharakteryzował postać wielkiego nauczyciela i wodza proletarjatu polskiego, nieugiętego i niestrudzonego bojownika o niepodległość i wolność; tego, który cały trud swego życia poświęcił umiłowanej Sprawie.

Tow. Holcgreber wskazał na piękną kartę, jaką posiada tow. Feliks Perl w dziejach walki o Niepodległość i na ogrom jego zasług, jako wychowawcy, nauczyciela i kierownika klasy robotniczej.

Następnie zabrał głos tow. Bronisław Ziemięcki, obrazując w swem głębokiem przemówieniu wielkie dzieło i niespożytą spuściznę ideową tow. Feliksa Perla, który od wczesnych dni młodości aż do ostatniego tchnienia walczył i pracował o wyzwolenie polityczne i społeczne klasy robotniczej.

W prostych lecz pięknych słowach mówił tow. Ziemięcki o życiu i pracy tow. Perla; o poniewierce, tułaczce i niedoli, jaka się stała jego udziałem w okresie przedniepodległościowym, o jego wielkim duchu i głębokim rozumie.

Kończąc swe przemówienie, tow. Ziemięcki oddał hołd obecnej na Akademji tow. Teresie Perlowej, wiernej współtowarzyszce życia, pracy i walki tow. Feliksa Perla.

Gorącemi okrzykami „cześć" i powstaniem z miejsc uczcili obecni drogiego gościa proletarjatu łódzkiego tow. Perlową.

Wzruszający był moment. gdy tow. Ziemięcki pocałowaniem i uściśnieniem ręki symbolizował hołd, oddany przez klasę robotniczą Łodzi, żonie tego, który nadewszystko umiłował wolność i sprawiedliwość, który życie swe oddał walce o prawa uciśnionych z przemożnemi gnębicielami.

W części artystycznej akademji odbyły się popisy wokalno muzyczne przy udziale pp. Semel-Markowiczowej, Rozenblattowej i p. Zozuli; następnie zaś sekcja dramatyczna T. U. R. odtworzyła piękną kompozycję „Trzy dni proletarjatu", symbolizującą twardą dolę, żmudną pracę i ofiarną walkę klasy robotniczej.

Podniosłą uroczystość zakończyło przemówienie tow. Holcgrebera, który mówił o wielkich, drogowskazowych naukach dla proletarjatu tow. Feliksa Perla.

W końcu tow. Holcgreber złożył tow. Perlowej podziękowanie za uświetnienie swą obecnością uroczystości i ofiarowanie dla bibljoteki dzieł z własnoręcznemi autografami tow. Perla, które zajmą poczesne miejsce wśród świętych pamiątek klasy robotniczej Łodzi.

Nadzwyczajny Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W ubiegłą niedzielę obradował w Warszawie przez cały dzień Nadzwyczajny Zjazd Zw. Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

W odróżniemiu od poprzednich zjazdów, odznaczał się on niskim poziomem obrad, w szczególności święcił na nim tryumfy antysemityzm. Charakterystyczną ilustracją tego jest, między innemi, następujący szczegół: Gdy b. poseł Ostachowski oświadczył, że „zakładano spółdzielnie na wsi przed 20 laty po to, by walczyć z żydami" — powiedzenie to przyjęte zostało przez całą prawicę zjazdu żywiołowemi oklaskami.

W głosowaniu na kandydatów do nowej Rady Nadzorczej przeszła lista z p. Wojciechowskiem na czele, która otrzymała od 1347 głosów do około 2400 głosów. Na liście tej są 4 nasi towarzysze umieszczeni jednak wbrew ich woli i zgodzie, a mianowicie: tow. dr. Mieczysław Czarnecki z Łomży, tow. Michał Chrystowski ze Lwowa, tow. Teodor Kluczka z Krakowa i tow. Stanisław Wolf z Zagłębia Dąbrowskiego, który otrzymał największą ilość głosów t. j. około 2.400. B. prezydent Wojciechowski otrzymał około 1680 głosów.

Pozatem na liście tej znajduje się 2-ch chadeków, 6 enperowców 1 wyzwoleniec, 2 bebesowców i 4 bebe.

Lista t. zw. „zjednoczeniowców" na czele z tow. Kwapińskim, otrzymała mniejwięcej 1337 głosów. Ściśle socjalistyczne głosy. t. j. P.P.S. i Bundu, sięgają cyfry 1280.

Komuniści demonstrowali swoje „wpływy" na tym zjeździe, wystawiając własną listę, która zebrała 200 głosów. Pozatem była jeszcze jedna lista, która otrzymała minimalną liczbę głosów.

Wybory te trudno traktować, jako wierne odbicie układu sił w ruchu spółdzielczym. Są one jednak niewątpliwie wyrazem przesunięcia na prawo w kierunku uwstecznienia tego ruchu.

Nie trzeba jednak zapominać, że wybory te przygotowywano przy pomocy wszelkich możliwych środków.

Pozostaje otwarta sprawa, czy ruch spółdzielczy socjalistyczny skorzysta z mandatów, jakie przypadły mu w wyniku wyborów, bowiem ruch socjalistyczny — posiada około 40 proc. ogólnej liczby członków w Związku, co bynajmniej nie odpowiada tym 4 mandatom.

Znamienne jest zresztą, że „zwycięzcy" wcale nie mieli min „zwycięzców".

Również na uwagę zasługuje fakt, że gdy jeden z delegatów zaproponował wybór komisji, celem uzgodnienia list, propozycja ta spotkała się z gorącym protestem ze strony całej prawicy zjazdu.

Rugi partyjne p. Łopuszańskiego
w Okręgowym Związku Kas Chorych.

P. komisarz dwojga instytucji Łopuszański, zgodnie z poleceniem ministra Prystora zamierza przeprowadzić likwidację Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi.

Ponieważ jednak statut służbowy związku, uchwalony przez zarząd i radę związku, a zatwierdzony przez Główny Urząd Ubezpieczeń, gwaratuje pracownikom stabilizacje i odprawy w wypadkach zwolnienia, p. Łopuszański ułożył nowy statut, w którym znosi wszystkie nabyte wrawa pracowników i między innemi unieważnił paragraf mówiący o urlopach pracowników związku, powołanych do władz ustawodawczych, rządowych i samorządowych i zarządów instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Nowy ten statut został przesłany do Warszawy, a ponieważ było to w okresie przesilenia rządowego—p. Gettel, naczelnik Głównego Urzędu Ubezpieczeń długo się zastanawiał, czy statut ten zatwierdzić. Dopiero w dniu ponownej nominacji p. Prystora skwapliwie statut podpisał i przesłał go expresem do Łodzi.

Trzydziestego pierwszego grudnia na pół godziny przed zakończeniem urzędowania p. Łopuszański zjawił się w lokalu Okr. Związku i zaproponował pracownikom, by statut ten dobrowolnie przyjęli. Pracownicy zorjentowali się w sytuacji i przyjęcia nowego statutu, bezprawnie im narzucane, nie przyjęli!

P. Łopuszański oświadczył wówczas, że z dniem 31 stycznia cały personel zwolni.

W ubiegły wtorek p. Łopuszański wystosował do tow. tow. wiceprezydentów d-ra Wielińskiego i Rapalskiego, którzy w swoim czasie otrzymali urlop z Okręgowego Związku Kas Chorych na czas kadencji samorządowej, że przestają buć urlopowanemi pracownikami związku, gdyż paragraf statutu służbowego mówiący o urlopach został zniesiony.

Jest to oczywiste bezprawie, dowodzące, że p. Łopuszański — powinowaty p. Prystora — jest pojętym uczniem b. ministra Cara i myśli, że to mu ujdzie.

P. Łopuszański dobrze się wysługuje p. Prystorowi i Gettowi, jest zresztą za co — za siedem tysiączków pensji miesięcznie i niezłe dyjety, ale wszystko ma swoje granice. Nawet cierpliwość..

U nas i gdzieindziej.

W bratniej Katowickiej „Gazecie Robotniczej" czytaliśmy:

„Powiedział wielki pisarz francuski, Wiktor Hugo, że w każdej miejscowości jest ktoś, kto zapala pochodnię i ktoś, kto ją gasi. Pierwszy, to nauczyciel, drugi—ksiądz. Nie da się tego, niestety, powiedzieć o większości polskich nauczycieli, — a zwłaszcza nauczycielek. Stoją oni w jednym szeregu z klechami w obronie wstecznictwa i zamiast zgodnie ze swem posłannictwem rozświetlać mroki średniowiecza, powiększają armię ogłupiaczy. Oto dowód:

W djecezji przemyskiej kolportowano modlitwę p. t. „Modlitwa za ojczyznę do ś. ś. Patronów i Patronek Polski", wydaną przez Sodalicję Marjańską nauczycielek z Przemyśla. Przytaczamy z niej końcowy ustęp: „O królowo Nieba, która rozkazujesz zastępom anielskim, wybaw nas o potężna Matko Kościoła, od masonów, żydów, komunistów, socjalistów i sekciarzy tak, jak wybawiłaś nas swem wstawiennictwem u Boga od najazdu bolszewików w dniu Twego święta 15 sierpnia 1920 r. Amen". Modlitwa nosi aprobatę biskupią w Przemyślu.

A tymczasem w kraju Wiktora Hugo z ogolnej liczby 120,000 nauczycieli 90,000 należy do organizacyj socjalistycznych i komunistycznych, a z pozostałych 30,000 większość jest wolnomyślicielska. To też we Francji rozdział kościoła od państwa przeprowadzony został w roku 1905 i od tego czasu istnieje tam szkoła świecka. Obecnie jest jeszcze jeden pocieszający objaw. Oto z końcem 1929 r. „daje się odczuwać brak" około 10,000 księży i kościoły stoją pustkami. Brak amatorów do tego, we Francji mało intratnego zawodu.

U nas t. zw. „lewicowy" Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych nie usiłuje nawet walczyć np. ze słynnym okólnikiem p. Bartla w sprawie praktyk religijnych, prezes powiatowy tego Związku całuje biskupa po rękach (fakt miał miejsce w Świętochłowicach), a nauczycielstwo rokrocznie odbywa rekolekcje w dobrach „ubogiego" prymasa Hlonda w Kokoszycach, u n s pojawiają się modlitwy, które jak wyżej przytoczona, są dowodem ciemnoty — oświatowców".

RUDA PABJANICKA.

Niejaki p. Mieczysław Orzechowski, bezrobotny, niezbyt ładnie się popisał. Uznał widocznie za wskazane — według kursującej obecnie mody — chwalić na głos i bronić na wyścigi osoby Piłsudskiego, a posada wnet się znajdzie. Zbyt jaskrawo zda się świadczyć o tem jego szumne oświadczenie, złożone w № 346 "Republiki", z dnia 17 ub. m. gdzie p. Orzechowski ni stąd ni zowąd pozwala sobie na umieszczenie, coprawda śmiesznych, lecz za to sprzecznych z prawdą rzeczy. Oto pisze on, że wobec rozsiewania przez nieznanych mu osobników kłamliwych wieści, jakoby dotychczas należał do P.P.S.C.K.W. i kiedyś miał dopuścić się zniewagi portretu Marszałka Piłsudskiego, stwierdza, że ani on, ani nikt w jego obecności zniewagi tej nie dopuścił się. Przy okazji nadmienia, że już od kwietnia r.ub. do P. P. S. C. K.W. nie należy, nie mogąc pogodzić się ze stanowiskiem jakie partja zajęła webec osoby Piłsudskiego. Wreszcie p. Orzechowski kończy swoje usprawiedliwienie, że przeciwko uwłaszczającym mu czci osobnikom (nazwisk nie podaje) występuje na drogę sądową.

Ze swej strony radzimy p. Orzechowskiemu być więcej ostrożnym i wraz ze swemi doradcami zaniechać w tej sprawie procesu, ponieważ:

1. W protokule Nr. 11 z dnia 28 marca 1928 r. zamieszczonym w księdze protokułów będącej w posiadaniu obecnego Komitetu P.P.S., w Rudzie Pabjanickiej, jak na złość widnieje uchwała tej treści:

„na wniosek tow... (ze zrozumiałych względów nie wymieniliśmy nazwiska wnioskodawcy) Komitet P. P S. jednomyślnie uchwala zdjąć portret Józefa Piłsudskiego ze ścian lokalu, w związku z jego nieprzychylnemi dla klasy robotniczej posunięciami na terenie parlamentarnym".

Co niezwłocznie po przegłosowaniu uskuteczniono. P. Orzechowski na posiedzeniu tym był obecny i jako ówczesny, na krótko coprawda przewodniczący, kierował obradami i wspomniany wyżej protokuł własnoręcznie podpisał.

2. W czerwcu i lipcu r. ub. p. Orzechowski zwracał się do członków komitetu, przecząc stawianym mu zarzutom, jakoby miał opuścić szeregi P.P.S.C.K.W., zaś na dowód swej dalszej przynależności zaszczytnie przedkładał swą legitymację partyjną z opłaconemi do końca składkami. Z tego wynike, że nie mógł w żaden sposób wystąpić z partji w kwietniu tegoż roku, o czem zresztą dowiedzieliśmy się dopiero przed trzema tygodniami i to z sanacyjnej "Republiki".

Wstyd p. Orzechowski.

* * *

Brzydszą jeszcze metodą posługuje się wydalony z P.P.S. w dniu 17.9 r. ub. Edward Klisz — zawzięty kandydat na „piłsudczyka".

Będąc do niedawna nieprzejednanym wrogiem b. burmistrza Bogusławskiego, zaraz po jego nominacji na naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Łodzi, ten sam Edward Klisz przyoblekł się w „lisią skórę" i począł naprawiać swoje poprzednie błędy, widocznie dlatego że jest pracownikiem Kasy Chorych.

Niewiadomo z jakiej racji Klisz nie odsiedział jeszcze „przysługującego" mu miesiąc więzienia z tytułu wyroku Sądu Grodzkiego, za sprawy karne przeciwko b. burmistrzowi dr. Bogusławskiemu. Wiadomo nam, że po zredukowaniu Klisza z pracy, zaczął błagać, prosić i wreszcie przeprosił p. naczelnego lekarza, wskutek czego został powrotem przyjęty do pracy w Kasie Chorych.

Lecz trzeba było zato swemu „wybawcy" odwdzięczyć się. I oto p. Klisz posłał przeproszonemu p. B. pocztówkę z opłatkami, życząc mu wraz ze swą małżonką wesołych świąt Bożego Narodzenia...

Kronika Samorządowa.

Umorzenie należności podatku lokalowego.

Wydział Podatkowy Magistratu zakończył prace wymiarowe i przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek lokalowy za rok 1930.

W związku z powyższem do Wydziału Podatkowego zgłaszają się płatnicy—bezrobotni, prosząc już o umorzenie im podatku za rok 1930. Są to jednakżê starania przedwczesne, gdyż umorzenie tego podatku może być dokonane dopiero po upływie roku podatkowego, t. zn. najwcześniej w styczniu 1931 roku.

Również zbędne jest zgłaszanie się do Wydziału Podatkowego innych kategoryj płatników podatku lokalowego, starając się o umorzenie należności podatkowych z powodu ubóstwa. Płatnikom tym należności podatkowe umorzone będą na podstawie wyników kontroli ich stanu majątkowego, przęprowadzanej przez urzędników ew. komisje Wydziału Podatkowego na miejscu w mieszkaniach petentów.

Obniżenie cen węgla.

Odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do ustalania cen węgla.

W wyniku przeprowadzonej przez referat ustalania cen na artykuły pierwszej potrzeby kontroli składów węglowych, stwierdzono, iż cały szereg składów sprzedaje węgiel gorszego gatunku, wobec czego komisja postanowiła przesunąć te składy do niższych kategoryj. obniżając tem samem cenę sprzedawanego przez nich węgla.

Niezależnie od tego, komisja wypowiedziała się za obniżeniem ceny węgla, sprzedawanego przez składy kategorji A, (sprzedające najwyższy gatunek węgla) o 10 gr. na centnarze i za obniżeniem ceny węgla w sprzedaży detalicznej (u budkarzy) o 20 gr. na centnarze.

Uchwały komisji podlegają zatwierdzeniu Magistratu, który zajmie się tą sprawą na najbliższem posiedzeniu.

Wypłata zapomogi zimowej za m. grudzień.

Na ogólną liczbę 1767 osób zarejestrowanych uprawnionych do zapomogi zimowej za m. grudzień, Miejski Urząd Zasiłkowy wypłacił zapomogę 1357 osobom, w tem 310 bezrobotnym samotnym po zł. 20, 679 posiadającym małą rodzinę po zł. 30 — i 368, posiadającym dużą rodzinę — po zł. 45. Razem wypłacono zapomóg na sumę zł. 43,130.

Dodatkowa wypłata zapomogi zimowej dla osób które nie zgłosiły się po jej odbiór z jakichkolwiek przyczyn, uskuteczniona zostanie w dniu 20 b. m.

W nowym gmachu.
Przeniesienie Biur miejskich.

Z dniem 15 stycznia r. b. biura Wydziału Gospodarczego oraz Zdrowotności Publicznej Magistratu przeniesione zostały do gmachu miejskiego przy ul. Narutowicza 65.

Z życia partji

Dzielnica Górna.

W sobotę, dnia 18 stycznia 1930 r. o godz. 6 wieczorem w pierwszym terminie i o 7 w drugim, odbędzie się doroczne WALNE ZEBRANIE Bibljoteki Robotniczej im. Al. Napiórkowskiego, w lokalu przy ul. Suwalskiej 1.

Na powyższe zaprasza się nie zalegających w opłatach członków P. P. S dz. „Górnej" i Koła Ł. O. M. T. U. R. im. Al. Napiórkowskiego.

Dzielnica Lewa.

W sobotę, dn. 18 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się masówka dla członków partji

O liczne i punktualne przybycie prosi Komitet.

Konferencja dzielnicowa.

W sobotę, dnia 25 stycznia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicowym (Juljusza 28) odbędzie się doroczna partyjna konferencja dzielnicowa.

Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego i wybór nowego Komitetu Dzielnicowego.

Obecność wszystkich konieczna. Wejście za legitymacjami.

Dzielnica Księży-Młyn.

W dniu 13 stycznia r. b. odbyło się ogólne roczne zebranie członków dzielnicy, na którem po sprawozdaniu ustępującego Komitetu wybrano nowy w następującym składzie:

1) Nowakowski Stanisław—przewodniczący, 2) Arendarski Antoni — wiceprzewodniczący, 3) Ambroziak Jan—sekretarz, 4) Zasadziński Stanisław—skarbnik, 5) Tyczka Stanisław — bibljotekarz, 6) Markiewicz Stefan — gospodarz, 7) Gicgier Bolesław—bez mandatu, 8) Domalażek Bronisława — bez mandatu, 9) Kotliński Zygmunt—bez mandatu.

Dzielnica Widzew

W sobotę dnia 23 stycznia r. b. o godz. 7 wiecz., w lokalu naszej dzielnicy przy ulicy Rokicińskiej 54 odbędzie się ogólne roczne zebranie (masówka) dla członków i sympatyków naszej partji.

Senator tow. Danielewicz wygłosi referat polityczny.

Z Życia T. U. R.

Dzielnica Górna

W sobotę dn. 18 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się odczyt tow. W. Poleckiego p. t. „Dwa lata Łódzkiego Samorządu Socjalistycznego".

Dzielnica Lewa

W sobotę dn. 25 stycznia o godzinie 7 wieczór odczyt tow. E. Ajnenkiela p. t. „Pierwsze rewolucyjne wystąpienia Klasy Robotniczej w r. 1861".

Sport Robotniczy.

Komunikat Ł. R. S. K. O.

W niedzielę, dnia 19 stycznia b. r o godz. 10 rano w lokalu Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. ul. Narutowicza 50, odbędzie się roczna konferencja klubów robotniczych wchodzących w skład Łódzkiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego z wyborem nowych władz

Przypomina się, że w myśl § 9 statutu kluby delegują na konferencję na 20 członków 1 delegata, jak również wnioski klubów winny być składane na piśmie w myśl wyżej wymienionego paragrafu pkt. d., najpóźniej na tydzień przed konferencją na adres: tow. Karol Rękowski, Ruda-Pabjanicka, ul. Staszyca 44.

Wobec b. ważnych spraw. wzywa się kluby do bezwarunkowego przysłania delegatów na konferencję, delegaci winni posiadać upoważnienie na piśmie

W konferencji weźmie udział delegat Zarządu Głównego Z. R. S. S. z Warszawy.

Walne zebranie R. T. S. „Widzew".

Podaje się do wiadomości ogółu członków, że Roczne Walne Zgromadzenie RTS. „Widzew" odbędzie się w sobotę dnia 25 stycznia r. b. o godz 17 w I-ym terminie a o godz. 18 w II-im terminie w lokalu klubu Rokicińska 54 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z ostatniego Walnego zgromadzenia, 3) Sprawozdanie ustępujących władz klubu: a) przewodniczącego, b) sekretarza, c) skarbnika, d) gospodarza, e) kierownika sekcji, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum, 5) Zadania klubu na najbliższą przyszłość, 6) Pięciolecie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. 7) Wybór nowych władz klubu, 8) Rozpatrywanie wniosków Zarządu i członków klubu, 9) Rozpatrywanie nagłych wniosków.

Z życia Organizacji Młodzieży TUR.

Koło im. Okrzei.
Rokicińska 54

Sekcja odczytowa, w czwartek dnia 21 stycznia.

Koło im. Napiórkowskiego.
Suwalska 1

21 stycznia, sekcja dramatyczna.
23 stycznia, sekcja fotograficzna.
24 i 25 stycznia, sekcja samokształceniowa.
26 stycznia, Ogólne Zebranie Członków.

Koło im. Narutowicza.
Rzgowska 143.

19 stycznia, godz. 10. Ogólne Zebranie Członków.

Koło im. Daniłowskiego.
Limanowicza 39

20 stycznia, Masówka dla członków i sympatyków koła.
17 stycznia, sekcja muzyczna.
24 stycznia, sekcja muzyczna.
19, 21 i 22 stycznia, sekcja ping - pongowa.

Koło im. Perla.

20 stycznia, sekcja samokształceniowa.
21 stycznia, sekcja muzyczna.
23 stycznia. sekcja gier sportowych.

Koło im. B. Limanowskiego.
Fabryczna 2

19 stycznia, o godz. 10-ej Ogólne Zebranie członków.

Zebranie obozu we wtorek od 8 do 10-ej w piątek od 6.30 do 8-ej.

Uroczysta akademja ku czci F. Jaszkowskiego.

W niedzielę, dnia 19 stycznia o godzinie 17-ej odbędzie się w sali O.K.Z.Z. ul Narutowicza 50. „UROCZYSTA AKADEMJA" ku czci F. Jaszkowskiego. Wejście bezpłatne.

„Czerwony Bal"

W sobotę dnia 25 stycznia o godz. 8-ej odbędzie się w sali Tow. Śpiew. Im. „Moniuszki" w Łodzi, ul. Ogrodowa 34.

„Wielki Czerwony Bal"

zorganizowany staraniem K.W.Ł.O.M.T.U.R.

Wejście dla członków 2.50, dla gości 3 zł.

Bilety do nabycia w sekretarjacie Egzekutywy, K. W. Ł. O. M. T. U. R., ul. Narutowicza 50 i u skarbników Kół.

Kursy naukowe TUR-u

Wzorem lat ubiegłych zarząd łódzkiego oddziału T.U.R. organizuje kursy naukowo-społeczne, obejmujące najważniejsze zagadnienia polityczne, gospodarcze i społeczne. Kursy te rozpoczęły się 7-go stycznia i są zakreślone na 3-mies.

Program kursu przewiduje między innemi następujące wykłady: ekonomja społeczna, ubezpieczenia społeczne, prawo konstytucyjne, hygjena pracy, socjologja i t. d.

W dniu 10 stycznia 1930 roku, zmarł

Ś. † P.

Bronisław Sakrajda

Pracownik Wydziału Prezydjalnego Magistratu m. Łodzi.

W zmarłym traci Magistrat sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi

W dniu 6 stycznia 1930 roku zmarł, przeżywszy lat 50,

Ś. † P.

Walenty Krzemionka

Długoletni pracownik miejskiego szpitala w Radogoszczu

W zmarłym traci Magistrat sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi

Zgórą 200 tysięcy bezrobotnych.

Urzędowe dane o wzroście bezrobocia:

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy, za okres od 28 grudnia do 4 stycznia włącznie, wykazuje 206,042 bezrobotnych, w tej liczbie 46,835 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 19,615.

Bezrobocie zwiększyło się w następujących P.U.P.P.: Łódź o 4,446 osób, Kraków o 2400, woj. śląskie o 1,964, Radom o 1,221, Tczew o 927, Poznań o 809 i t. d. Liczba bezrobotnych nadal stale wzrasta.

Podług zawodów zwiększyła się liczba pozostających bez pracy robotników włókienniczych, budowlanych, górników i pracowników umysłowych.

Sprostowanie

Szanowny Panie Redaktorze!

W Związku z notatką, która ukazała się w dn. 11.I. r. b. w „Łodzianinie" pod tytułem „Porządki w Kasie Chorych", proszę Szan. Pana Redaktora, na zasadzie art. 32 Rozporz. Prez. Rzeczypospolitej z d. 10.V.1927 o prawie prasowem, o umieszczenie w najbliższym numerze Jego poczytnego pisma następującego sprostowania:

Niezgodne z prawdą jest, iż oświadczyłem przy porodzie u chorej Heleny Polencenszowej w dn. 4.1 r. b., że gdyby pomoc była udzielona przez lekarza pogotowia, to napewno udałoby się uratować dziecko, albowiem nie mogłem wiedzieć, czy były wskazania i warunki do zakończenia porodu w chwili badania chorej przez lekarza Kasy Chorych, gdyż badałem chorą w kilka godzin później.

Jak się po porodzie okazało, pępowina była okręcona dookoła szyji dziecka, co mogło w każdej chwili spowodować pogorszenie tętna dziecka i jego śmierć.

Z poważaniem

Dr. F. Bornstein

Łódź, Cegielniana 4.

Łódź, d. 13.I 1930 r.

* *
*

My jednak potwierdzamy zarzuty postawione w poprzednim numerze i mamy świadków, którzy byli obecni w czasie pierwszej wizyty lekarza kasowego pogotowia dr. Szmerłowskiego i prywatnego lekarza dr. Bornsztajna. Zaledwie w godzinę po wizycie lekarza kasowego był lekarz prywatny, a i tak się okazało, że pomoc była spóźniona chociaż lekarz kasowy zapewniał, że można czekać 3 — 4 godziny. Jakie były by skutki, gdyby otoczenie chorej zastosowało się do tej „opinji".

Deklaracja B. B. S.

1. Imię i nazwisko kandypata na bebesowca.
2. Data i miejsce zamieszkania i urodzenia.
3. Wykształcenie.
4. Zawód.
5. Czy służył w „czwartej brygadzie"?
6. Ile razy był sądzony i karany?
7. Z jakich partyj był wypędzony?
8. Czy wypija naraz trzy butelki wódki?
9. Czy włada kijem i rewolwerem?
10. Czy umie wytrychem otwierać drzwi lokali P. P. S.?
11. Czy potrafi napaść na pociąg?
12. Czy umie łamać kości przeciwnikom politycznym?

W razie przyjęcia mnie do partji BBS, będę gorliwie wykonywał jej program, a w szczególności będę:

1. Pluć na moralność społeczną.
2. Kpić z obowiązujących w Polsce praw.
3. Urządzać prowokacje i rozboje przy każdej sposobności.

Członowie wprowadzający:
(Przynajmniej jeden szpicel).

Nadesłane wydawnictwa.

„NASZA WALKA", Miesięcznik Socjalistyczny. Nr. 1 (styczeń) 1930 r. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Przejazd 13, Telefon 408-85. Konto czekowe P.K.O. 17.616.

Na treść numeru składają się artykuły:

H. ERLICH: Nowy gabinet p. Bartla.
W. ALTER: Partja Pracy u władzy.
E. SZERER: Na froncie palestyńskim.
M. ORZECH: Optymizm rządowy (Rozważanie gospodarcze).
„ Pierwsza rocznica śmierci tow. B. Michalewicza.
J. PAT: Żydowskie szkolnictwo świeckie w Polsce.
W. A.: Antoni Słomiński o Żydach.

Prócz tego ciekawe przeglądy.

Ceny zeszytu w objętości 24 str. druku, w ładnej broszurze 70 gr. Prenumerata 3-ch numerów 2 zł.

Pismo to polecamy naszym towarzyszom, w szczególności działaczom zawodowych, politycznych i t. p.

Odpowiedzi Redakcji.

B. Andrzejewski w Łodzi. Artykułu Waszego p. t. „Jak należy zażegnać kryzys w przemyśle" nie zamieścimy, gdyż jest za słaby.

Poruszane przez Was sprawy omawiamy stale.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1928 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761) Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinji Komisji Węglowej do badania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 13 stycznia 1930 r. podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 64 z dnia 16 stycznia 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na węgiel za 100 kg. w detalu:

Dla składów węglowych grupy „A".
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.50

Dla składów węglowych grupy „B".
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.40

Dla składów węglowych grupy „C".
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.—

Dla budek węglowych.
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 7.40

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I Instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10 000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

UWAGA: Wszystkie przedsiębiorstwa węglowe winny posiadać cennik maksymalny poświadczony przez Magistrat m. Łodzi,

Łódź, dnia 17 stycznia 1930 roku.

Prezydent m. Łodzi

(-) B. Ziemięcki

Teatr Świetlny
PRZEDWIOŚNIE
ul. Żeromskiego 74/76.
CENY MIEJSC: I — 1 zł., II — 75 gr., III — 50 gr.
Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16.
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Mogiła Nieznanego Żołnierza
Monumentalny film polski według słynnej powieści ANDRZEJA STRUGA
W rolach głównych: MARJA MALICKA, JERZY LESZCZYŃSKI, MARJA GORCZYŃSKA, JERZY MARR, LEOKADJA PANCEWICZ, NINA OLIDA, WŁADYSŁAW WALTER, KAZIMIERZ JUSTJAN ORAZ WIELE INNYCH UTALENTOWANYCH ARTYSTÓW POLSKIEJ SCENY I FILMU
Wzruszający dramat miłości i egzaltacji na tle nieśmiertelnej walki o Niepodległość Polski

NASTĘPNY PROGRAM:
OSTATNI SYN

Kino Sp. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 pp., zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o g. 10 w. Na 1-szy seans ceny miesc zniżone.
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„Kobieta i Pajac"
według powieści Pierr'a Lyons'a „La femme et le pantin"
W roli głównej: rewelacyjna tancerka hiszpańska **CONCHITA MONTENEGRO.**

NASTĘPNY PROGRAM:
Mocny człowiek

Kino-Teatr
„ŚWIT"
Pomorska 89 (róg Magistrackiej)
DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

WIELKI MONUMENTALNY FILM WSZYSTKICH CZASÓW p. t.:
„Niepotrzebny Człowiek"
Tragedja życiowa, w której rolę główną kreuje tytan ekranu **EMIL JANNINGS**

NASTĘPNY PROGRAM:
MIASTO Miljona Poległych

KINO-TEATR
BAJKA
FRANCISZKAŃSKA 31 a.
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Samson i Dalila
Monumentalne arcydzieło wszechświatowej sławy p.t. | Potężny dramat traktujący nieśmiertelne zagadnienia zdrady kobiecej. Akcja dramatu rozgrywa się w dwóch epokach **Biblijnej i Nowoczesnej**
W roli głównej przepiękna **MARJA CORDA** Nad program: **Aktualności Filmowe.**
Początek codziennie o g. 4 i pół, w soboty, niedziele i święta o 1 pp. Na 1-sze seansy wszystkie miejsca do 50 gr. Doborowa orkiestra

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 29-go stycznia 1930 roku, między godz. 9-ta rano, a 4-ta popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

[illegible] A. J. Nowomiejska 15, meble.
[illegible]owicz B. Wolborska 33, 2 garderoby
[illegible] A., Wschodnia 1, 18 tuzinów ta-[illegible]
[illegible]
[illegible] Ogrodowa 2—4, pończochy.
[illegible] Fr., Ogrodowa 26, maszyna do szycia.
16. Berkensztat H. Pomorska 3, meble
17. Borenstein Z., Pomorska 4, maszyna do szycia, meble.
18. Cylich M., Cmentarna 3 a, meble.
19. Cytryn J., Kościelna 6, koszule
20. Cwajgenberg I. Podrzeczna 2, meble
21. Chustecki A., Wschodnia 1, piecyki żelazne łóżka
22. Cytryn J., Północna 10, meble
24. Cwirn Abr., Podrzeczna 29, meble
25. Dafner O., Zgierska 14 różne meble, biurko
26. Eichler D., St. Rynek 6 meble.
27. Fajersztajn M., St. Rynek 3, 2 worki kaszy.
28. Federman R., Wolborska 24, meble.
29. Frajdenrajch H., Zawadzka 19 meble.
30. Froman I. Sz., Północna 4, podszewka do ubrań.
31. Gelbard S., Aleksandrowska 90, meble.
32. Goldberg M., Nowomiejska 18, garderoba, maszyna do szycia.
33. Grynbaum W., Podrzeczna 31, garderoba.
34. Grac M., Podrzeczna 31, meble.
35. Groner H. Ch., Wschodnia 1 pończochy.
36. Granklewicz I., Wschodnia 4, meble.
37. Goldberg Ch., Wschodnia 26, bufet z lodówką, waga
38. Goldhorn F., Zgierska 14, herbata, czekolada.
39. Gonswajg D., Nowomiejska 15, garderoba.
40. Goldsztajn I., Północna 6, meble.
42. Herszweld Sz., Zgierska 30 b, zegar, szafa.
43. Jurberg R., Północna 16, meble.
44. Janowski M., Franciszkańska 7, meble
45. Janowski J. A., Wschodnia 6 cały inwentarz sklepowy.
46. Jakubowicz I., Wschodnia 13, gęsi, kury.
47. Jeleń A., Północna 10, otomana.
48. Jamnik B., Pomorska 3, 2 maszyny do wyrabiania korków.
49. Joab L., Pomorska 4, kredens, lustro.
50. Ickowicz B., Pomorska 7, kredens.
51. Kałuża Wł., Brzeska 21, maszyna do szycia, wolant.
52. Karśnicki Bol. Sadowa 2, biurko, meble.
53. Kun J., Kielma 31, kontuar, waga, maszyna do szycia, pieniek.
54. Kobylański A., Marysińska 42 meble.
55. Klajman Ch., Nowomiejska 22, 40 mtr. materjału płóciennego.
56. Karmioł S. G., Wschodnia 22, meble, maszyna do szycia.
57. Kalin Sz., Zachodnia 23, maszyna do szycia, meble.
58. Kotlicki R. Zgierska 111, patefon, kontuar, meble.
59. Kryształ M., Zgierska 32, meble.
60. Kołatka M., Północna 14, lodówka, waga, meble.
61. Libman N., Kościelna 6, koszule, kalesony.
62. Landau Sz. R., Nowomiejska 4, meble.
63. Leslan A. M., Nowomiejska 6, deski.
64. Lewin E., St. Rynek 4, maszyna do szycia, meble.
65. Liebman W. H. Szkolna 10, meble, maszyna do szycia, meble.
67. Lubochiński K., Wolborska 28, kredens, zegar.
68. Lubochiński D., Wolborska 28, garderoba.
69. Laks L., Wschodnia 17, meble.
70. Liberman N. Zacholnia 21, kredens.
71. Lipski M. Sz., Zachodnia 23, meble.
72. Liberman N, Zachodnia 21, meble
73. Landowicz A., Północna 16, meble.
74. Lichtensztajn A., Północna 20, szafa.
75. Mundheit P. Wschodnia 1, szafy.
76. Moszkowicz H., Zgierska 76, meble, maszyna do szycia
77. Mendelson Ch., Północna 13, 8 stolików, lodówka, szafa, bufet.
78. Nagel L., Wolborska 9, naczynia kuchenne
79. Nyrenberg M., Wolborska 28, garderoba, 2 kapy pluszowe
80. Natan L., Zgierska 64, meble.
81. Neufeld D., Północna 13, meble.
82. Ordynans B., Zachodnia 34 zegar.
83. Poznerson Ch. R., St. Rynek 2, meble.
84. Prag Ch., Wschodnia 9, szafa, stół, 2 kapy.
85. Pudłowski Ch., Zgierska 30 meble.
86. Rajngewicz Ch., Północna 9, meble.
88. Rozman I., Podrzeczna 31, meble, żyrandol
90. Rozenberg J., Szkolna 22, meble.
91. Rajzman D. Wschodnia 15, meble.
92. Rozenbaum Ch., Zgierska 40, biurko, meble
93. Rybak Sz., Pomorska 4, biurko, meble.
94. Reingewirtsch Ch., Północna 8, 2 szafy.
95. Rajchkind Sz., Pomorska 3, meble.
96. Rozenberg L, Pomorska 6, zegar, kredens.
97. Salman R., St. Rynek 15, waga.
98. Sobociński M., Kilińskiego 7, maszyna do pisania, maszyna do szycia, kasa National, biurko, meble
99. Szurek M., Północna 26, meble.
100. Solarz Abr., Rybna 5, meble.
101. Słodkiewicz B., St. Rynek 1 maszyna do mięsa, bufet, lodówka
102. Sztran J. L., Zgierska 8, stoliki, krzesła.
103. Szydłowski Sz., Szkolna 28, meble.
104. Szattan Sz. Nowomiejska 32, meble.
105. Strycharz Fr., Północna 14, szafa, stolik, 160 klg. mąki
106. Sumeraj M., Pomorska 5, pianino.
107. Torończyk M., Wschodnia 6 kredens.
108. Talman J., Nowomiejska 32, meble.
109. Urbański Aleksander, Zachodnia 21, kredens.
110. Winderbaum I., Bazarna 1, szafa kredens, mąka pszenna
111. Wilner I., Pomorska 3, 8 worków mąki żytniej, waga
112. Wajngot E., Nowomiejska 18, 30 koszul męskich.
113. Wajman M. Szkolna 28, meble
114. Wajntraub I. Ogrodowa 20, garderoba.
115. Wejndenfeld Sz., Północna 11, meble.
116. Wilner I., Pomorska 3, 2 worki żyta.
117. Weinkranc H. N., Pomorska 8, meble, patefon czekolada.
118. Wajntraub Ch., Pomorska 8, meble.
119. Wojciechowski I., Aleksandryjska 32, meble.
120. Żabner Ch., Nowomiejska 21, nici.
121. Degensztajn i S-ka, St. Rynek 12, 15 workó wryżu.

W dniu 30-go stycznia 1930 roku, między9-tą rano, a 4-tą popołudniu:

123. Altman S. Piotrkowska 76, kredens.
125. Bornsztein H., Kamienna 17, meble.
126. Burakowski D., Narutowicza 24, lustro.
127. Birke A., Piotrkowska 22, 10 sztuk towaru figonjowego
128. Bernheim W., Piotrkowska 64, szafa.
129. Bławat B. Piotrkowska 82, pianino.
130. Czarnobrody I., Narutowicza 7, meble.
131. Chelermer F., Zawadzka 50, meble.
132. Dawidowicz E., Piotrkowska 34, przybory żelazne
133. Dobranicki H., Piotrkowska 42, bibljoteka meble.
134. Dziadek Ch. Piotrkowska 58, maszyna do szycia, meble.
135. Eizner Z., Gdańska 77, kredens.
136. Edelist H., Gdańska 68, meble.
137. Erdwejs A., Piotrkowska 60, meble.
138. Milichman M., Gdańska 30 meble.
139. Futerman Ch. M., Narutowicza 7, garderoba.
140. Flatt L., Narutowicza 5, garderoba, lustro.
141. Fiszlewicz M., Piotrkowska 20, garderoba, 3 obrazy.
142. Ferster J., Piotrkowska 46, meble.
143. Frenkiel Ab., Piotrkowska 92, zegar.
144. Godes A., Gdańska 37, biurko stół, 2 fotele
145. Grodzieński L., Gdańska 61, meble.
146. Grünfeld L., Gdańska 35 meble.
147. Gebet P., Piotrkowska 114, meble maszyna gabinetowa
148. Gepner J., Piotrkowska 17, meble, żyrandol.
149. Grossman W., Narutowicza 4, meble.
150. Herszman L., Narutowicza 23 meble.
152. Hildesheim W., Zawadzka 49, pianino.
153. Herman S., Piotrkowska 22, meble.
154. Janowski I. Gdańska 37, zegar, maszyna do szycia kredens
155. Jakubowicz B., Piotrkowska 34, szafa.
158. Klajnplac H., Piotrkowska 34, 50 mtr. weluru.
159. Kowalski J., Piotrkowska 46, kasa ogniotrwała maszyna do pisania
160. Kapłan S., Piotrkowska 56, szafa
161. Krykus A., Piotrkowska 56, kredens, lustro.
162. Kozakiewicz H., Piotrkowska 58, 1000 kg. papieru gazetowego
163. Klüger M., Piotrkowska 52 szafa.
164. Lomas D., Gdańska 35, kredens, stół.
166. Lewi R., Piotrkowska 84, kredens, lustro.
167. Lipski J., Piotrkowska 114 meble
168. Muszyński E., Narutowicza 24, meble.
169. Meissner Z., Kilińskiego 96, meble, biurko
170. Margulies i Manela, Piotrkowska 44, maszyna do pisania 2 fotele
171. Maliniak i Wejss, Piotrkowska 90, 250 mtr. cajgu.
172. Myśliborski J., Piotrkowska 120, meble.
173. „Nestor", Kilińskiego 95, 2 biurka, maszyna do pisania, 2 fotele
175. Oppenheim H., Gdańska 61, różne meble.
176. Offenbach J., Narutowicza 6 szafa.
177. Pludwiński Ch., Gdańska 57, meble, kontuar waga.
178. Płocharczyk Wł. Gdańska 17, pianino.
179. Prajs Z., Narutowicza 25, meble.
180. „Polrat" firma, Piotrkowska 82, kredens.
181. Rozencwajg E., Kilińskiego 80, meble.
182. Rozental J., Kamienna 3, meble.
183. Reingold H., Piotrkowska 88, meble, maszyna do pisania.
184. Romiszewski N. Piotrkowska 116, kredens
185. Ryzenberg S., Piotrkowska 28, 100 sztuk swetrów.
186. Repsztajn L., Piotrkowska 90, kredens.
189. Szpigel J., Kilińskiego 89, meble.
190. Szyfman N., Narutowicza 4, meble 20 szt. koszul.
191. Zylberberg Sz. Narutowicza 8 20 szt. walizek
193. Smolarsey B-cia, Piotrkowska 44, maszyna
194. Spiro i Abbe, Piotrkowska 48, 25 mtr. towaru
195. Szwarcberg J., Piotrkowska 50, 30 szt. kapeluszy.
196. Szochete Z. Piotrkowska 62, meble, żyrandol
197. Tarkowski A., Kilińskiego 89, meble.
198. Taśma S., Kilińskiego 95, meble.
199. Terkieltaub N., Narutowicza 5, meble.
200. Uberman L., Piotrkowska 14, 10 paczek towaru.
201. Wiener N. Gdańska 35, meble, żyrandol.
202. Waza A. Narutowicza 1, meble.
203. Warhaft F., Piotrkowska 60, kredens
204. Wiener N., Piotrkowska 76, meble.
205. Warszawski H., Piotrkowska 88, meble, kasa ogniotrwała.
206. Wadowicz J., Piotrkowska 90, szafa.
207. Weller D., Piotrkowska 120, meble.
208. Zelman J., Gdańska 18, gramofon.
209. Zylbersztajn D. Narutowicza 23, meble.
210. Ziembińska M. Narutowicza 24, meble.
211. Zand M., Gdańska 67, kredens.
212. Fuks, Piotrkowska 50, meble, maszyna do pisania
213. Frajman I. Sienkiewicza 22, meble.
214. Krauze I. Zachodnia 33, zegar.
215. Szykier M., Sienkiewicza 37, pianino.

W dniu 31 stycznia 1930 roku, między g. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu:

217. Birenbaum P., Główna 31, szafa.
218. Bartniak J., Radwańska 49, maszyna do szycia, cukier, herbata.
219. Brauer E. Wólczańska 196, meble.
220. Bornsztajn B., Anny 14, kasa ogniotrwała.
221. Chęciński M., Piotrkowska 209, meble.
222. Cundel J., Główna 37, obuwie.
223. Gnat E., Główna 9 20 kołnierzy futrzanych
224. Gajewski W. Wólczańska 110, otomana.
225. Glazer H., Piotrkowska 211, meble.
226. Haertig A., Piotrkowska 234—236, meble.
227. Janicki J., Piotrkowska 200, meble.
228. Kowalski i Kołacińska, Główna 24, szafa.
230. Landau St. Główna 6, meble
231. Librach J., Zamenhofa 35, szafa.
232. Mrozowski St. Karola 21, meble.
233. Morgenstern J., Targowa 37, szafa.
234. Pawlak N., Kilińskiego 143, meble
235. Rybowski Sz., Kilińskiego 163 meble maszyna do szycia
236. Ramisz P., Ciasna 31, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
237. Sęk J., Główna 63, szafa.
238. Silberszatz S., Karola 8, meble
239. Szyffer M. Piotrkowska 187, maszyna do pisania, meble.
240. Szymska N., Piotrkowska 261, meble
241. Tenenbaum I., Piotrkowska 132, maszyna szewcka.
242. Wolfowicz P., Piotrkowska 192, meble.
244. Wofsi T., Piotrkowska 130 meble.
245. Bułkiewicz W., Piotrkowska 182, meble.
246. Perkal M., Napiórkowskiego 42, biurko
247. Wo[illegible]ski I., Gdańska 131, szafy.
248. Minc [illegible], Radwańska 4, meble.

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy)
Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa)
Zamiejscowe o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI Drukarnia Udziałowa w Łodzi, Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.